



# OPZZ Rolników kontra Polski Związek Łowiecki

■ Wywiad ze Sławomirem Izdebskim, szefem Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych.

**Henryk Tylak:** Rolniczy OPZZ przygotował projekt ustawy o narodowej gospodarce łowieckiej, która wywołała sporo szumu w środowisku Polskiego Związku Łowiectwa. Docierają do nas sprzeczne informacje na temat jej losów, łącznie z taką, że sejm nie będzie jej procedował.

**Sławomir Izdebski:** Prawdą jest, że komisja wrzuciła do śmietnika jeden projekt, ten podpisany przez Ministra Szyszko, a przygotowany na Nowym Świecie. Stan faktyczny jest taki, że to nasz projekt będzie najpewniej podstawą „rewolucji” w PZŁ. Minister Szyszko – jak sądzę – nie bardzo potrafi rozpoznać, czyje interesy powinien jako Minister Ochrony Środowiska reprezentować – Skarbu Państwa czy kliki z PZŁ na czele z Lechem Blochem i Andrzejem Gdulą, którzy za wszelką cenę chcą utrzymać status quo, co oznacza dzielenie setek milionów wg ich własnego klucza.

**Henryk Tylak:** Proponowany przez Rolniczy OPZZ projekt wspomnianej ustawy, w bardzo dużym skrócie ma gospodarkę łowiecką pod-

porządkować Prezesowi Rady Ministrów? A co z tego będą mieli rolnicy?

**Sławomir Izdebski:** To ważne pytanie i chętnie na nie odpowiadam. Przede wszystkim wpływy z łowiectwa, łącznie ze składkami myśliwych – i to boli Towarzyszy z Nowego Świata najbardziej – zasilą budżet Państwa Polskiego.

To Skarb Państwa, zgodnie z proponowanymi zapisami, będzie wypłacał rolnikom odszkodowania za straty powstałe na skutek polowań i to w kwotach adekwatnych do szkód, a nie jak dotąd zaniżanych do kilku procent realnej wartości strat.

W jego kompetencji będzie także regulacja populacji dzików, dzięki czemu zmniejszy się zagrożenie związane powstawaniem ognisk ASF (afrykański wirus pomoru świń). Rolnicy będą mieli prawo do własności gruntu – tak jak przed wojną.

**Henryk Tylak:** A propos ASF to zdaje się, że odstrzał reduk-

cyjny dzików nie został należycie przeprowadzony przez PZŁ, jakie są efekty tych zaniechań?

**Sławomir Izdebski:** Skutkowało to dramatem wielu rolników,

W rzeczywistości PZŁ nie wywiązał się z zadania odstrzału, czyli zmniejszenia populacji dzików na terenach objętych ASF. Naszym zdaniem konieczne było maksymalne obniżenie gęstości

niem pozycji tej organizacji, jest pozew sądowy skierowany przeciwko Panu za naruszenie dóbr osobistych.

**Sławomir Izdebski:** Zarzuty są bezpodstawne, więc sprawę wygram, a PZŁ się ośmieszy. Co do dóbr osobistych, to jest ich z kilkaset milionów złotych. Tak, chce je naruszyć i oddać w gestię premiera.

O samym PZŁ w obecnym kształcie rzeczywiście można powiedzieć niewiele dobrego. Związek powołano dekretem Bieruta w 1952 roku, opierając go na zawłaszczonym majątku, nazwie i tradycji Polskiego Związku Łowieckiego powstałego w 1923 roku. Była to zwykła kradzież, ale i początek nowej ubeckiej tradycji, której obecny Łowczy Krajowy, Lech Bloch i prezes Naczelnej Rady Łowieckiej, Andrzej Gdula są kontynuatorami. Obaj czynnie wspierali, a nawet współtworzyli komunistyczne władze, jeden jako TW Kazimierz, drugi jako oficer UB.



populacji dzika poniżej 0,5 osobnika na km kwadratowy lasów.

**Henryk Tylak:** Prowadzi pan krucjatę przeciwko PZŁ, której skutkiem – poza osłabie-

**Henry Tylak:** Właśnie, jakie są przychody z gospodarki łowieckiej, o jakich stratach dla Skarbu Państwa mówimy?

**Sławomir Izdebski:** PZŁ nie odprowadza do Skarbu Państwa nawet złotówki. Po zmianach, które proponuję w ustawie, wpływy z tytułu gospodarki łowieckiej mogą przekraczać nawet 500 mln złotych.

**Henryk Tylak:** Czym pana zdaniem kieruje się Minister Szyszko, kiedy broni starego układu?

**Sławomir Izdebski:** Minister Szyszko to także myśliwy i łączy go co najmniej przyjacielskie relacje z górą PZŁ. Dziwi mnie jednak ten koraż światopoglądowy, jaki tworzą pola zaangażowania ministra Szyszki. Minister w rządzie PiS, oddany sprawie Blocha i Gduli, myśliwy, wróg rolników w sprawie ASF, przeciwnik powiększenia wpływów Skarbu Państwa, no i smaczek wyjątkowy w tym obrazie: kłęczący przed Najświętszym Sakramentem i ojcem Rydzkiem chrześcijanin, który zaraz potem poluje z ubekami. Zastanawiająca moralność.



Przekazanie projektu ustawy o narodowej gospodarce łowieckiej wicemarszałkowi Ryszardowi Terleckiemu.